

Zycie polityczne społeczeństwa żydowskiego

Przes gminy żydowskiej w Wilnie dr. J. Wygodzki oficjalnie oświadczył w sprawie wstrzymania się w sprawie od udziału w wyborach.

Żydzi litewscy wogóle, a wileńscy w szczególności dążą do takiej Litwy, gdzie wszystkim narodowościom byłyby zapewnione wszystkie prawa, nie na papierze, ale w rzeczywistości. Każda z narodowości musi uzyskać pełne prawa obywatelskie, polityczne i narodowe ~~uprawnie-~~ równouprawnienie. W takim państwie pokrzywdzenie ze strony rządu polaków będzie dla Żydów jednakowo bolesnym, jak i pokrzywdzenie Żydów. Jednak zgodna z narodowości nie może sobie w kraju tym przywłaszczać absolutyzmu, a więc solidaryzowanie się innych narodowości z zainteresowaną w pewnym wypadku może nastąpić o tyle, o ile z punktu widzenia, to narodowości współudział uważają za konieczny. Z tego tytułu jest obecnie pewną anomalią fakt oburzenia się niektórych elementów polskich na odmowne oświadczenie gminy izrealickiej. Żydzi na Litwie, jako narodowość równorzędna z innymi w polityce jako do form państwowych mogą stosować równe środki celem ewentualnego urzeczywistnienia swoich ideałów. Pewnego rodzaju środkiem takim może być zrzeczenie się udziału w wyborach. Byłoby wielkim błędem ze strony społeczeństwa polskiego zrozumieć, że taki lub inny krok Żydów wrogiem wystąpieniem wobec Polaków. Oświadczam kategorycznie, że ostatni krok gminy nie jest ani wrogiem do Polaków, ani do idei polskości. Niezależnie od przyszłego ustosunkowania się politycznego na Litwie Żydzi z całą stanowczością będą wszelkie pretensje Polaków popierały w myśl zasady, że w zjednoczonej Litwie nie powinny prawa polskie być ograniczone.

Miejmy nadzieję, że w zjednoczonej Litwie ~~nie mogą być ograniczone~~ prawa te z pewnością ograniczone nie będą.

W sprawie stanowiska Żydów wobec wyborów do Sejmu Dr. Wygodzki oświadczył, że dążąc do Litwy niepodległej, Żydzi pragną aby rozstrzygnięcie nastąpiło przy bardzo poważnych gwarancjach. Obszar podlegający konsultacji, nie może się składać ze sztucznie stworzonego terytorjum musiałyby one obejmować całą Litwę t. j. w granicach przewidzianych traktatem litewsko-bolszewickim. Nawet Tymczasowa Komisja Rządząca, nie jest w stanie przeprowadzić wybory na całym terytorjum Litwy Środkowej.

Nie ma obecnie żadnych gwarancji, że wybory do Sejmu nie będą związane z pewnym naciskiem ze strony zainteresowanych, a nawet z pewnymi nadużyciami popełnionymi przez krewkie żywioły. Co zaś do plebiscytu, to wobec zapewnionych gwarancji Żydzi mogą brać udział, to samo dotyczy Sejmu suwerennego w całej Litwie wybranego obecnie Żydzi udziału w wyborach brać nie mogą.

Zaciągnąłem informacje również u zabina Rubinsztejna, który w gminie występuje jako przedstawiciel tak zwanej frakcji "Zjednoczonych" Frakcja ta składa się z całego szeregu drobnych kupców i ludzi z masy bez określenia jakiegokolwiek partyjności. Rabin oświadczył mi jakie są przyczyny negatywnego stanowiska tej frakcji wobec wyborów do Sejmu. Za nim jego grupa "Zjednoczenie" broni tylko własnych praw obywatelskich nie zdając sobie żadnej sprawy z polityki, jaką toczą inne partje żydowskie w obronie interesów narodo-żydowskich. Grupa ta widzi, że od Warszawy /Polski/ podchodzą i ciągną różne takie rzeczy, które na łagodzenie stosunków narodościowych wpłynąć nie mogą dodatnio. Orientacja w stronę Polski nie może się w umysłach ich dostatecznie się rozwijać, albowiem uważają lis swoich współbraci w Polsce nie za idealny. Z pamięci tej nie orientującej się politycznie grupy zostały nie zawarte wypadki kwietnia 1919r. co z pojęciem o polskości wywołuje jednocześnie na nich strach. Rabin podkreślił nadzwyczajne dobre chęci ze strony obecnych władz

stanowisku do ludności żydowskiej i widzi że jeśli się chce można wiele dokonać. Gdyby władze



polskie z roku 1919-20 w ten sposób jak obecnie pojmowały te sprawy, zyskałyby wówczas sobie względy całej ludności żydowskiej.

Jeżeli, żydowi z tej grupy przedstawić Polskę, to wyobraża on ją sobie w postaci żołnierza poznańskiego, który mu chce brodę obciąć. Zdaniem rabina bardzo wiele podzielało na opinie takich właśnie żydów krótki pobyt litwinów w Wilnie, kiedy to nie widziano takiego rodzaju wypadków, specjalnie skierowanych przeciwko żydom. Oczywiście, że ciągnie takiego żyda tam, gdzie prawno państwowe stosunki zabezpieczają mu w całości równouprawnienie obywatelskie przede wszystkim. Dalej w Polsce istnieje ~~napięta~~ tendencja popierania tych stronnictw, które prowadzą akcję specjalnie antyżydowską. Gdym zapytał rabina, czy nie uważa on, że w razie innego stanowiska Tymcz. Kom. Rz. w stosunku do żydów /lepszego/, stanowisko żydów wobec wyborów do Sejmu byłoby inne. Rabin odpowiedział że Komisja zrobiła to co mogła, gdyż wywiera się nacisk na nią ze strony Warszawy. Stęgo też powodu stanowisko jego wobec Komisji i władz wojskowych jest wielce sympatyzujące. Co do wyborów, to rabin oświadczył, że Sejm zebrany z przedstawicieli Wilna i kilku miasteczek do koła, nie wiedziałby co ma robić i czekałby na instrukcje z Warszawy.

Żydzi popierać będą przedstawicielstwo zebrane z całej Litwy. Co do stosunków do polaków, to żydzi litewscy, w jakimkolwiek państwie się znajdą zawsze, pomimo tych przesładowań, które w ciągu swego istnienia na świecie przecierpieli, będą popierani wszelką akcją polaków w obronie ich interesów i jeżeli będą mogli nie pozwolą by jakiegokolwiek ukłczenia praw polskich nastąpiło. W końcu rabin ubolewał nad tem, że społeczeństwo polskie dotychczas nie nie zrobiło, by wpoić w swe masy zasadę, że żyd jest również człowiekiem, mającym prawa do obrony.

"Polskość" i "Polska".

Pod takim tytułem zamieszcza "Unser Tag" Nr. 64 z dnia 26/XII 20r. artykuł, zwązany ze stanowiskiem Gminy Żydowskiej w Winie wobec wyborów do sejmu. Artykuł brzmi:

Stanowiskę żydów wobec wyborów do Sejmu niektóre organa polskie tłumaczą jako wypowiedzenie wojny polskości. Nie dla polinizowania z "Rzeczpospolitą" ale dla wyjaśnienia wytworzonej sytuacji rozpatrzenie powyższej kwestji pożądana. Musi być oddzielona "Polskość od Polski" Polskość jest to wielka literatura polska, kultura polska, język polski tysiącletnia historia polski i twórczość narodowa, "Polska" zaś jest to państwo polskie, które w ciągu stu dwudziestu lat było rezebrane przez trzy inne państwa i powstało dzięki rozkładowi Austrii i Rosji, oraz klęski Niemiec. Jest to /polskość/ aparat rzdowy zmieniający się co chwila, dążący do rozszerzenia swych wpływów od morza do morza, nie zwracając uwagi na rzeczywiste interesy narodu polskiego, będąc jeszcze przesiąknięty dawniwszym duchem szlachecko-klerykalnym. Oba te pojęcia "polskość" i "Polska" w żaden sposób nie pokrywają się wzajemnie. Możemy sobie wyobrazić szerzenia się kultury polskiej poza obręb państwa polskiego, nawet tu, u nas na Litwie. Mickiewicz, Syrokomla, Orzeszkowa, żyjąc na Litwie, tworze w języku polskim, najpewniej nie mniej uczynili dla kultury polskiej, dla polskości, aniżeli inni poeci, którzy żyją i piszą w granicach terytorjum polskiego. Nieprawdą jest, że żydzi odnoszą się, albo się kiedyś odnosili, nie mówię już wrogo, ale nie bez dostatecznego szacunku do polskości wogóle t.j. do języka polskiego, literatury, i ~~państwa~~ kultury i jeżeli polacy żydzi, nie mieszkający w kraju od 11 stycznia nie tak się przejęli kulturą polską, jak np. żydzi w Niemczech, albo w Rosji, to złożyło się na to cały szereg historycznych przyczyn. Wogule odnoszą się nie tylko w Polsce, ale i na Litwie z dużem zainteresowaniem do polskości, do wszystkiego najlepszego, która kultura polska tworzyła - Wówczas gdy ze strony polaków zauwarzyć się daje wrogosć, całkowita nie znajomosć



i w najlepszym wypadku obojętności do kultury żydowskiej, do twórczości żydowskiej. Do Polski jako do państwa, mogą oczywiście stosunki ze strony Żydów polskich i litewskich być zrozbieżne. Dla Żydów Wilna i okręgu Wileńskiego również jak dla wszystkich innych narodowości, kwestja polityczna musi być w ten sposób sformułowana: małe entograficzne państwo Kowieńskie jest już uznane i o tem niema wątpliwości. Istnieje tylko konflikt narodowościowy polski, czy Wilno ma należeć do Litwy czy do Polski. Jeżeli ta kwestja ma być załatwiona siłą zbrojną wówczas nie ulegnie wątpliwości, że gdzie decyduje siła tam nie ma wątpliwości. Ale sytuacja polityczna jest tego rodzaju, że nie siła zadecyduje, a więc wola ludności będzie tu decydowała. Musi być dana możność zupełnie szczerego wypowiedzenia się i oświeczenia i uświadomienia szerszych mas. To jest możliwe gdy wszystkie strony zainteresowane mogą być wysuchane i gdy za ten lub inny pogląd nie są przedstawiane żadne zemsty, względnie wrogie wystąpienia. Warunki obecnie przedwyborcze są tego rodzaju, że prucz Polaków żadna inna narodowość nie będzie miała możności swobodnego wypowiedzenia się, wobec czego też te narodowości zrzekła się udziału w wyborach.

Stojąc na gruncie, że Wilno i cały kraj ma pozostać Litwą, chcemy jednak, aby polskość nie została tutaj pokrzywdzona, ale by zajęła ona przy należnym jej honorowe miejsce. Będziemy ciągle powtarzali, że Litwa historyczna może zostać demokartyczną republiką czterech równych narodowości, i nie chcemy w żaden sposób, żeby tam gdzie Litwini są w większość pozostali oni narodowością, panującą, narzucającą innym swój język i kulturę. W Wilnie język polski będzie więcej dzwięczał, aniżeli litewski, i polskość będzie miała zupełnie możność przy wolnych kulturalnych zabiegach panować nad umysłami. W tej szczególności, taki wogóle w całej kwestji wileńskiej, mogą Żydzi kraju naszego być sędziami bezpartyjnymi najbardziej. Nie posiadają oni żadnych narodowościowych tendencji ani litewskich, ani polskich. Drogim jest dla Żydów tylko szczęście kraju, i los jego jest niezawodnie nie mniej droższy aniżeli dla innych narodowości. Jesteśmy wogóle zdania, że jest możliwym i że musi być możliwym porozumieniem między Wilnem a Kownem. Porozumienie nastąpi jeżeli nie między rządami, to między elementami z towarzystwa albo przedstawicielami politycznych partji obu części sztucznie rozkawałkowanej Litwy. W tym celu niepotrzebni są obcy doradcy i obcy opiekunowie. Jesteśmy głęboko przekonani, że przy dobrej woli obu stron, przy pewnych ustępstwach, można będzie się porozumieć na pewnych zasadach, i nastąpi zjednoczenie "obu Litw" w jeden organizm. Z tego założenia wychodząc, konstatujemy, że Sejm obecny jest przedwczesny, muszą nastąpić przed tem ogólne wybory oczywiście po zjednoczeniu obu części Litwy - do Wszechliteńskiego Sejmu. Po tem dopiero mogą nastąpić wybory do sąjników lokalnych, kantonalnych, landtagów w rodzaju wyborów do Rad miejskich. Sejm wszechlitewski, suwerenny, określi wszystkie państwowe, jak również stosunki do Polski. Jest bardzo możliwe że Żydzi posłowie będą wówczas głosowali w raz z polskimi posłami Pochodząc z założenia dobrobytu interesów państwowych za Wedefacją z Polską. Tu wpłynie cały szereg przyczyn historycznych, kulturalnych i ekonomicznych. Obecnie jednak, możemy przyjmować pod uwagę tylko rzeczywiste potrzeby najszerzych mas ludowych kraju naszego i nie zaślepiać się sympacjami narodowymi, względnie antypatjami i nie uzasadnioną agitacją. Trzeba przystąpić do odbudowy jak najszybszej kraju naszego, co nastąpić może tylko po wyjaśnieniu się sytuacji politycznej.

- " - " -

Z organizacji Sjonistycznej na Litwie dr. Regensburg na pytanie jakie jest stanowisko Żydów co do przyszłości politycznej Wilna, odpowiedział:

"Jednolitej platformy w takich kwestjach my, Żydzi, nie utworzyliśmy i nie utworzymy, gdyż Żydzi na Litwie stanowią cały szereg z



różniczkowanych partji o różnych kierunkach, ideologia, których często sobie są sprzeczne. Wogóle orientacja w tym kierunku jeszcze się nie rozwinęła dostatecznie w zamianach naszych partji politycznych. To samo dotyczy naszej organizacji sjonistycznej. Dlatego też przemawiam tu tylko jako obywatel Litwy, któremu są w pewien sposób znane nastroje kół żydowskich.

Jakie jest stanowisko sjonistów do państwowości polskiej?

Jako organizacja, która sama dąży do odzyskania praw narodu naszego do jego ziem historycznych i do uzyskania kulturalno-narodowej autonomji na terytorjach tysiącletniego swego zamieszkania, my sjonisci, widzimy we wskrzeszeniu Polski akt zwycięstwa sprawidliwości historycznej. Stanowisko nasze wobec tego faktu jest szczerze sympatyzujące, nie zważając na ciągły wciąż nie normalny stosunek do nas ze strony Polski i naszych polskich współwyznawców. Równocześnie będziemy popierali ich rządania do uzyskania narodowo-kulturalnej, autonomji poza granicami państwa polskiego.

Jakie stanowisko żydów wobec Litwy Kowieńskiej?

Byłoby nie właściwie zaprzeczać o naszej szczerzej sympatji do państwa litewskiego i narodu jego za uczciwe dążenia do urzeczywistnienia idei autonomji wszystkich narodowości zamieszkujących na jego terytorjum historycznym i etnograficznym.

Jakie jest stanowisko wobec federacji Litwy z Polską?

Znając z historii powszechnej narodów agresywność wielkich mocarstw, mogę twierdzić, że wobec Rosji i Niemiec przypadnie Polsce w federacji państw powstałych na terytorjach dawnej Rosji przodująca oczywiście o ile Polska potrafi zyskać dla siebie zaufanie i sympatje sąsiadów wewnętrznych i zewnętrznych.

Jakie stanowisko Pana wobec zbliżenia polsko-żydowskiego?

Brak popularności idei równouprawnienia żydów w Polsce utrudnia oczywiście tą akcję u nas. Jednakowoż przywódcy obu narodów powinni dążyć teraz do wyjaśnienia tej zasady równouprawnienia w umysły szerszych mas społecznych.

" - " - " - "

Przewodniczący frakcji rzemieślniczej w gminie udzielił następujących informacji dotyczącej tej frakcji wobec wyborów do Sejmu:

Frakcja rzemieślnicza w gminie reprezentuje tą klasę robotniczą żydowską dla której obecne są wszelkie polityczno-narodowościowe koncepcje, i które za cel swój uważa dobrobyt robotnika żydowskiego, gdy stało się aktualną, kwestja niepodległości Litwy, zaczęła się wytworzać orientacja co do ekonomicznej nieprzekąźności kraju zaleźności do stosunkowania politycznego. Wilno odseperowane od Litwy Kowieńskiej i wciślone do Polski nazwałoby rzemieślników żydowskich w szczególności, a innych rzemieślników wogóle na zagładę ze względu na dość wielki rozwój przemysłu polskiego po wojnie, natomiast Wilno, jako środek Litwy, może na terytorjum Litwy mieć cały szereg rynków zbytu dla swego przemysłu. Przemysł tutejszy jest nikłym w porównaniu do z polskimi, ale z Wilna jako stolicy korzystałby z bezkonkurencyjnego importu do Rosji. Rzemieślnicy żydowscy stoja na gruncie Wielkiej Litwy z Wilnem jako stolicą, jednocześnie popierając Sejm taki, który będzie zwołany z całej Litwy, wobec czego obecnie udział w wyborach brać nie mogą.

Za zgodność:

*Opis'ca Paweł [signature]*

